

Pamięć.pl 12/2013

„Raz zdobytej władzy nie oddamy nigdy” – mówił w 1945 roku towarzysz „Wiesław”, czyli Władysław Gomułka – przyszły dyktator Polski tzw. ludowej. Na szczęście jego deklaracja się nie spełniła i prawie już od ćwierćwiecza komuniści w Polsce nie rządzą. Kilkadziesiąt lat historii zdołali jednak zawłaszczyć.

Robert Spałek dokonuje w niniejszym numerze analizy struktury, charakteru i sposobu działania tej władzy w początkowym jej okresie – w Polsce stalinowskiej. Mimo że niektórzy komuniści mieli takie ambicje, to nie wykluła się u nas jednoosobowa dyktatura, tylko raczej oligarchia. To zaś skutkowało nowymi problemami i możliwościami w budowaniu totalitarnego systemu. Co jakiś czas władza pokazywała, do czego jest zdolna, aby utrzymać kontrolę nad społeczeństwem – Cyrankiewiczowska metafora odrąbanej ręki podniesionej na władzę okazywała się często wcale nie metaforą, lecz eufemizmem. [W rozmowie dotyczącej tragedii Grudnia 1970 roku](#) Jerzy Eisler porównuje brutalne wyczyny milicjantów i zomowców do katowni gestapo, NKWD – i UB z czasów stalinizmu. O tym, co się działo za ścianami bezpieczniackich siedzib, o tym, jak działał system wprowadzony w Polsce pojałtańskiej, w 1954 roku uświadomił Zachód podpułkownik MBP Józef Światło, który – z pobudek raczej nie altruistycznych – uciekł w grudniu 1953 roku do Berlina Zachodniego. O jego ostatniej delegacji służbowej i ucieczce pisze Paweł Ceranka. W numerze wspominamy także drugi z Polskich Grudni (notabene obydwie zaczynają się w niedzielę trzynastego) – z roku 1981. Aby i tym razem władzy nie oddać, partyjna oligarchia znów wysłała czołgi na ulice, a z głośników telewizorów na Polaków rozkrakała się WRONa. Ta gwałtowna i – choć złowroga, to w gruncie rzeczy dość rozpaczliwa decyzja – była podyktowana obawą przed rosnącym w siłę ruchem Solidarności. Natalia Jarska przypomina w swoim artykule o tym, że niezależne związki miały twarze nie tylko liderów, lecz także lidererek. Matka Polka nie tylko stała z kanapkami pod bramą stoczni czy kopalni, czekając na syna czy męża – to stereotyp, który nie oddaje całej prawdy. Matki Polki – Anna Walentynowicz, Henryka Krzywonos, Alina Pienkowska i dziesiątki innych – uczestniczyły w walce o demokrację (bynajmniej nie tę ludową). Jednym z narzędzi tej walki było ośmieszenie systemu. Znakomicie udało się to m.in. reżyserowi Stanisławowi Barei, który w swoich komediach tworzył satyrę na PRL. Należy do nich serial Alternatywy 4. Mimo licznych zabiegów cenzury twórcom udało się przemycić – a czasem wręcz wprost pokazać – absurdalną rzeczywistość Polski lat osiemdziesiątych. Opowiada o tym w wywiadzie współscenarzysta serialu, Janusz Płoński. Na duchu podnosiły Polaków podczas trudnych dni stanu wojennego i mizeroty lat późniejszych także takie działania, które opisuje Wojciech Wabik: napisy na murach, a



przede wszystkim przechytrzenie cenzury i umieszczenie w druku antyreżimowego hasła.

W numerze przypominamy także o zapaleniu Światła Wolności, dołączając plakat akcji, a także broszurę projektu „Patroni naszych ulic” i kalendarz na rok 2014.

Redaktor naczelny
Andrzej Brzozowski

Uwaga! Korzystając z tej strony akceptują Państwo regulamin Biblioteki Cyfrowej.

PLIKI DO POBRANIA



Pamięć.pl 12/2013
22.55 MB

Drukuj

Generuj PDF

Powiadom

Liczba wejść: 96427, od Data
publikacji 06.12.2013
